

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 października 2012 r. w sprawie z wniosku A. S. (1) z udziałem T. S. o podział majątku wspólnego Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków A. S. (1) i T. S. wchodzi następujące składniki majątkowe:

1. lodówka (...) o wartości 790 zł,
2. kuchnia gazowa z rożnem o wartości 790 zł,
3. zestaw segmentowy (...) o wartości 395 zł,
4. komplet wypoczynkowy (...) o wartości 362 zł,
5. ławostół o wartości 110 zł,
6. dwa krzesła gięte o łącznej wartości 158 zł,
7. samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...) o wartości 7.200 zł,
8. przyczepa bagażowa (...) typ 400 o nr rej. (...) o wartości 400 zł,
9. aparat fotograficzny o wartości 350 zł,
10. kwota 300,18 zł zdeponowana na rachunku bankowym o numerze (...) - (...) -174-11 prowadzonym przez (...) S.A. w W.,
11. kwota 319,11 zł zdeponowana na rachunku bankowym o numerze (...) - (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W.,
12. kwota 96,66 zł zdeponowana na rachunku bankowym o numerze (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W.,
13. kwota 630,23 zł zdeponowana na rachunku bankowym o numerze (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W.,
14. kwota 53,24 zł zdeponowana na rachunku bankowym o numerze (...) - (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W.,
15. kwota 16,85 zł zdeponowana na rachunku bankowym przedpłaty na samochód marki F. (...) o numerze (...) - (...) -171- (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W.,
16. kwota 69.624 zł stanowiąca równowartość materiałów i narzędzi malarskich;

II. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków A. S. (1) i T. S. w ten sposób, że:

a/ przyznał na wyłączną własność A. S. (1) składniki wymienione w punkcie I. podpunkty 1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16 o łącznej wartości 56.589,60 zł,

b/ przyznał na wyłączną własność T. S. składniki wymienione w punkcie I. podpunkty 3, 4, 5, 6, 14, 15 o łącznej wartości 1.365,09 zł,

III. zasądził od A. S. (1) na rzecz T. S. tytułem dopłaty kwotę 39.567,54 zł., płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia;

IV. oddalił wniosek T. S. o zwrot nakładów z jej majątku odrębnego na majątek wspólny;

- V.** oddalił wniosek T. S. o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z majątku wspólnego;
- VI.** oddalił wniosek A. S. (1) o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z majątku wspólnego;
- VII.** ustalił wartość przedmiotu podziału na kwotę 81.865,27 zł, zaś ostateczny wpis od wniosku na 1.102,38 zł;
- VIII.** pobrał od A. S. (1) i T. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę po 2.513,71 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- IX.** nie obciążył A. S. (1) i T. S. obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych w pozostałym zakresie;
- X.** ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty zastępstwa procesowego we własnym zakresie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca A. S. (1) (data złożenia 7 styczeń 2013 r.), skarżąc je w całości i domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący podniósł, że Sąd I instancji dopuścił się szeregu uchybień. Popelnione błędy w szczególności dotyczyły listy materiałów i narzędzi malarskich, która została ustalona dowolnie, wyłącznie w oparciu o twierdzenia uczestniczki, bez żadnych dowodów w postaci rachunków. W tym zakresie apelujący podał, iż rzeczony materiał pochodził z magazynu Spółdzielni Pracy (...) w Ł., o czym świadczy stosowne pismo tego podmiotu, a więc jako środki powierzone nie mogły stanowić majątku wspólnego małżonków. Poza tym były one przechowywane w pracowni wynajmowanej przez uczestniczkę, do której nie miał on dostępu. Zdaniem apelującego Sąd bezzasadnie obniżył wartość przedpłaty na samochód osobowy, pomijając, iż rzeczona przedpłata została zbyta przez uczestniczkę za cenę 6.000 zł w drodze cesji na rzecz D. L.. Wnioskodawca zwrócił też uwagę, że uczestniczka zbyła wiele innych składników majątkowych, czego Sąd nie wziął pod uwagę, a jeżeli już to uczynił, to dokonywał interpretacji sprzecznej z zeznaniami świadków. W dalszej kolejności podniósł, że Sąd nie wycenił pewnych składników majątku wspólnego, a przede wszystkim zabranych przez T. S. nowych szafek kuchennych i blatów sosnowych wartych 2.800 zł. Oprócz tego apelujący złożył wniosek o rozliczenie kosztów utrzymania segmentu, domagając się zwrotu nakładów z jego majątku odrębnego na majątek wspólny, wyrażający się ponoszeniem opłat eksploatacyjnych za segment w okresie od kwietnia 1990 r. do lipca 1993 r.

W piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2013 r., stanowiącym uzupełnienie apelacji, A. S. (1) podtrzymał swoje wcześniejsze twierdzenia, przytaczając te same argumenty, w nieco rozszerzonej wersji. Ponadto sformułował kolejne zarzuty pod adresem rozstrzygnięcia. W tej sferze zaznaczył, że przyznano mu na własność ruchomości w postaci łódzki i kuchni gazowej, które to przedmioty zostały zabrane przez uczestniczkę i nigdy nie były w jego władaniu. Apelujący podniósł również kwestię łodzi żaglowej, co do której zapadło negatywne ustalenie (Sąd w ogóle nie przyjął istnienia takiego składnika majątkowego), mimo odmiennych zeznań świadków w tym zakresie. Na koniec wnioskodawca zakwestionował jeszcze wycenę samochodu (...) dokonaną przez biegłego Z. J., wskazując, że na dzień dzisiejszy pojazd wyprodukowany w 1986 r. jako złom nie ma żadnej wartości.

Kolejne uzupełnienie apelacji miało miejsce dnia 30 stycznia 2014 r. Apelujący ponownie podważył ustalenia Sądu odnośnie składu i wartości materiałów malarskich. W tym zakresie stwierdził, że stanowiący podstawę dla ustaleń sądu spis przedłożony przez uczestniczkę jest zdecydowanie zawyżony i przez to niewiarygodny. Podane w spisie ilości nie mogły mieć oparcia w rzeczywistości, jako że chodziło o materiały dla kilku specjalności plastycznych, podczas gdy w owym czasie tj. w latach 1986 – 1990 aktywną zawodowo malarką pozostawała jedynie uczestniczka, z racji tego, że schorowany wnioskodawca ograniczał się tylko do wykonywania dla innych osób projektów oraz sprawowania nadzoru kolorystycznego. Tym samym wnioskodawca nie używał farb malarskich i nie musiał ich kupować. Niezależnie od tego apelujący jeszcze raz zaznaczył, iż przedmiotowy spis dotyczy też materiałów powierzonych przez (...), które w całości zostały zużyte w 1987 r. w trakcie wykonywania przez niego reklam na ścianach budynków.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił oraz zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w niewielkim zakresie i jako taka skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji są wynikiem prawidłowo przeprowadzonego postępowania, zostały oparte na trafnej ocenie zgromadzonych dowodów i logicznie wyprowadzonych na tej podstawie wnioskach. Pozwoliło to Sądowi Okręgowemu podzielić stan rzeczy przyjęty przez Sąd Rejonowy z tym jednakże uzupełnieniem, iż wchodzący w skład majątku wspólnego samochód marki P. przedstawia wartość 5200 zł, a nie 7200 zł jak ustalił Sąd Rejonowy w oparciu o zdezaktualizowaną opinię biegłego Z. J. (2) (opinia biegłego P. K. (1) k 1558- 1559).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych na wstępie zauważyć należy, że w istocie nie odnoszą się one całości zaskarżonego postanowienia lecz dotyczą następujących składników majątkowych:

- pkt I. podpunkt 7 – co do wartości samochodu osobowego marki (...) opiewającej na kwotę 7.200 zł;
- pkt I. podpunkt 15 – co do wartości przedpłaty na samochód osobowy marki F. (...) opiewającej na kwotę 16,85 zł;
- pkt I. podpunkt 16 – co do istnienia i wartości materiałów i narzędzi malarskich opiewających na kwotę 69.624 zł.
- pkt II litera a/ – co do przyznania wnioskodawcy na wyłączną własność składników majątkowych w postaci lodówki i kuchenki gazowej, które według twierdzeń skarżącego nigdy nie znajdowały się w jego władaniu.

Oprócz tego apelujący zgłosił zarzuty dotyczące nie zaliczenia do majątku wspólnego składników majątkowych w postaci: łodzi żaglowej oraz szafek kuchennych i parkietu. Według twierdzeń apelującego Sąd Rejonowy błędnie też zaniechał rozliczenia kosztów utrzymania segmentu w ramach zwrotu nakładów z jego majątku odrębnego na majątek wspólny.

Jak już wyżej nadmieniono, wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy uczestnikami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawach o podział małżeńskiego majątku wspólnego. Sąd II instancji nie dopatrywał się też uchybienia regułom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Wprawdzie apelujący na tej płaszczyźnie nie postawił orzeczeniu wyraźnego i skonkretyzowanego zarzutu, niemniej jednak w treści środka odwoławczego wskazał, iż Sąd meriti niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz podnosił, że Sąd dał wiarę jedynie twierdzeniom uczestniczki, a podobnego waloru nie nadał zeznaniom wnioskodawcy. Zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (tak m.in. SN w wyroku z 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124). W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującego odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowią jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego. Bez wątplenia rozpatrywana sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami wnioskodawcy i uczestniczki,

którzy byli ze sobą mocno skonfliktowani. Sprawy nie ułatwiała też obszerność materiału dowodowego (zwłaszcza różniące się zeznania świadków) oraz znaczny upływ czasu od momentu ustania małżeńskiej wspólności majątkowej. Mimo tego nie da się też powiedzieć, aby wersja którejś ze stron uzyskała zdecydowany prymat, czy też nawet została uznana za bardziej przekonującą. Zauważyć bowiem należy, iż Sąd Rejonowy nie podzielił w całości wyjaśnień żadnego z uczestników postępowania. Negatywnie odniósł się też do części twierdzeń i wniosków T. S., czego wyrazem było chociażby nie uwzględnienie w składzie majątku szeregu składników zgłaszanych przez uczestniczkę.

Odnośnie sformułowanych zarzutów, rację choć w niewielkim zakresie ma wnioskodawca, negujący ustaloną przez Sąd I instancji w punkcie I. podpunkt 7 postanowienia wartość samochodu osobowego marki (...) wynoszącą 7.200 zł. Na tej płaszczyźnie apelujący zakwestionował mianowicie pierwotną opinię biegłego Z. J. (2), stwierdzając, iż rzeczony pojazd jako złom nie ma żadnej wymiernej wartości. Z uwagi na niemożność dokonania aktualizacji opinii przez biegłego Z. J. (2) (spowodowanej śmiercią biegłego) Sąd Okręgowy dowód z opinii kolejnego biegłego ds. wyceny pojazdów, który miarodajnie i rzetelnie oszacował jego wartość na kwotę 5.200 zł. Opinia biegłego nie została skutecznie zakwestionowana przez żadnego z uczestników, a zgłoszone przez nich wątpliwości zostały rozwiane w toku uzupełniającej opinii ustnej. Żadnych wątpliwości nie budziła też metodyka pracy biegłego. Mianowicie biegły posłużył się metodą analityczną, badając rynek motoryzacyjny w zakresie ofert sprzedaży samochodów marki (...), po czym dokonał ich uśrednienia z jednoczesnym zastosowaniem współczynnika korygującego na poziomie 20% (rzeczywista różnica pomiędzy cenami wywoławczymi a cenami transakcyjnymi). Dodać trzeba, że ustalenie szacunkowej wartości rynkowej pojazdu było możliwe wyłącznie w oparciu o dane zgromadzone w poprzedniej opinii biegłego Z. J. (2) i załączoną do niej dokumentację fotograficzną. Biegły P. K. (2) założył, że stan techniczny przedmiotowego pojazdu był średni. Warto przy tym zauważyć, że biegły skrupulatnie zaznaczył trudności, z którymi się borykał, wynikające z faktu, że przedmiotem oceny był pojazd, który już od dawna nie jest produkowany. W świetle tego nie dziwi więc to, że biegły nie mógł porównywać tego pojazdu do żadnego innego samochodu dostępnego na rynku. Z kolei wnioskodawca określając pojazd jako bezwartościowy wrak, nie uwzględnił, że przedmiotem wyceny jest samochód według stanu, który istniał na dzień ustania wspólności majątkowej, zaś cen rynkowych obecnie obowiązujących. W tej sytuacji, Sąd II instancji podzielił opinię biegłego i przyjął, że wartość samochodu wynosi 5.200 zł. Pozytywna ocena opinii biegłego skutkowałą potrzebą ingerencji w rozstrzygnięcie zawarte w pkt I. podpunkt 7. postanowienia, któremu nadano nowe brzmienie, uwzględniające zaktualizowaną wartość samochodu wynoszącą 5.200 zł. Wskazana zmiana orzeczenia została dokonana na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Pozostałe zarzuty apelującego okazały się niezasadne i dlatego nie mogły zostać uwzględnione.

Co do przedpłaty na samochód osobowy F. (...) (pkt I. podpunkt 15 sentencji) należy zauważyć, że wartość przedpłaty została przez Sąd Rejonowy ustalona po denominacji w oparciu o informację uzyskaną z banku (...), który prowadził stosowny rachunek (k. 1516). Badając związane z tym okoliczności Sąd trafnie uznał, że rzeczona przedpłata była przedmiotem dokonanego przez uczestniczkę rozporządzenia na rzecz D. L.. Apelujący nie udowodnił jednak, że uczestniczka zbyła tą przedpłatę za sumę 6.000 zł. Z tej też przyczyny nie było podstaw do określenia innej wartości przedpłaty, wobec czego Sąd I instancji odwołał się w tym zakresie do notoryjnie znanej okoliczności w postaci denominacji, której wymiar zweryfikował przy pomocy wspomnianego już pisma banku. Warto przy tym zauważyć, iż dokładnie w ten sam sposób Sąd postąpił odnośnie środków zgromadzonych na pozostałych rachunkach bankowych posiadanych przez małżonków S., które również nie podlegały żadnej waloryzacji.

Skarżący najwięcej uwagi poświęcił kwestii materiałów i narzędzi malarskich (pkt I. podpunkt 16), czyniąc z tego zagadnienia główny zarzut apelacji. Mimo obszerności i dużej szczegółowości zastrzeżeń zgłoszonych przez wnioskodawcę nie sposób podzielić żadnego z nich. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący, wręcz drobiazgowy wskazał na jakich oparł się dowodach ustalając wykaz materiałów i narzędzi malarskich, a zatem nie ma zatem potrzeby powielania tej argumentacji. Wprawdzie rację ma skarżący podnosząc, że nie załączono do akt żadnych dokumentów w postaci rachunków, faktur czy też przydziałów dotyczących zakupu tych materiałów, lecz nie wyklucza to jednak możliwości ustalenia, że takimi farbami i materiałami faktycznie małżonkowie wówczas dysponowali. Sąd I instancji słusznie dał w tym zakresie wiarę zeznaniom uczestniczki, które były spójne i konsekwentne, a co więcej znalazły potwierdzenie w zeznaniach szeregu przesłuchanych świadków. Za punkt

wyjścia Sąd Rejonowy przyjął spis sporządzony przez uczestniczkę, który odnosił się do materiałów zabranych przez wnioskodawcę według stanu na luty 1987 r. Twierdzenia uczestniczki odnośnie ilości, jakości, a także zabrania tych materiałów przez wnioskodawcę zostały uprawdopodobnione dowodowymi osobowymi, w szczególności zeznaniami świadków: W. W. (k. 632 odw – 624 odw), W. S. (k. 672 odw – 673), J. P. (k. 1013 – 1014), H. B. (k. 570 – 574 i 1079 – 1082), S. P. (k. 1082), J. Ł. (k. 1188), i K. J.. Z zeznań tych m.in. wynika, że małżonkowie S. byli ludźmi zamożnymi, uznanymi artystami plastykami, prowadzącymi działalność zawodową z dużym rozmachem. Oprócz tego utrzymywali też dużą aktywność towarzyską, wobec czego styczność z nimi miało wiele osób zarówno z kręgu zawodowego, jak i towarzyskiego. Do ich grona należeli też wymienieni powyżej świadkowie, którzy spotykali się z małżonkami S., odwiedzając ich zarówno w domu, jak i w ich pracowni. Dzięki temu świadkowie widzieli duże ilości specjalistycznych materiałów malarskich pochodzenia zagranicznego, w postaci farb olejnych, farb plakatowych i farb artystycznych do malowania obrazów. Stopień szczegółowości relacji przedstawionych przez poszczególnych świadków był oczywiście zróżnicowany, ale większość z nich była zgodna, że chodziło o drogie farby przeznaczone dla malarzy obrazów. Co więcej niektórzy z nich wskazali nawet marki farb i nazwy producentów. Tym samym nie dziwi duża ilość materiałów malarskich, będących w posiadaniu małżonków S., co miało ewidentny związek z ich szeroką twórczością artystyczną w tamtym okresie czasu. Nie bez znaczenia było i to, że małżonkowie S. jako osoby zamożne (oceny i spostrzeżenia poczynione przez świadków) mogły sobie pozwolić na zakup drogich farb, które ponadto dostępne były wyłącznie dla wybranych osób drogą stosownych przydziałów. Z powyższym ustaleniem koreluje też kolejna okoliczność związana z magazynowym wykazem rzeczy sporządzonym po eksmisji uczestników (najemców) z pracowni przy ul. (...), co miało miejsce w dniu 26 czerwca 1989 r. Wspomniane rzeczy dnia 11 maja 1990 r. odbierał A. S. (1) z magazynu Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Ł., przy czym w tym wykazie figurowały też farby artystyczne. Oprócz tego o prawdziwości twierdzeń uczestniczki świadczy również porównanie protokołu z wydania T. S. przedmiotów znajdujących się w magazynie urzędu dzielnicowego, gdzie przewieziono część rzeczy z pracowni, ze wspomnianym wykazem przedmiotów odebranych z magazynu Urzędu Miasta Ł. przez A. S. (1). Jednocześnie Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że wnioskodawca już wcześniej opróżnił pracownię przy ul. (...) wynosząc z niej materiały malarskie, o czym wyraźnie mówili świadkowie (m.in. św. W. S. k 673). Na tym gruncie nie jest prawdziwe twierdzenie apelującego, że nie miał dostępu do tej pracowni, gdyż stoi to w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Oceny tej nie zmienia fakt, iż organy ścigania umorzyły postępowanie przygotowawcze w sprawie o sygn. Ds. 2011/98 wobec nie popełnienia przez podejrzanego A. S. (1) zarzucanego mu czynu, polegającego na zaborze różnych przedmiotów w okresie od 24 grudnia 1986 r. do 31 maja 1991 r. Rzeczona decyzja została następnie utrzymana w mocy przez Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 5 lipca 1999 r. wydanym w sprawie sygn. akt VII Ko 29/98. Na te właśnie dokumenty bezzasadnie powołuje się apelujący zarzucając, że Sąd Rejonowy w ogóle nie zwrócił na nie uwagi. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd ustosunkował się do tych dowodów, stwierdzając, iż w świetle art. 11 k.p.c. nie jest związany ich treścią. Tym samym na tej płaszczyźnie w pełni dopuszczalne było poczynienie własnych ustaleń przez Sąd Rejonowy. Co więcej, Sąd ten częściowo korzystał z tych samych źródeł osobowych, jako że w niniejszym postępowaniu zeznawali chociażby W. M. i Z. Ś., którzy uprzednio byli przesłuchiwani w postępowaniu przygotowawczym. Natomiast ci sami świadkowie stając przed Sądem meriti nie mówili nic o tym, że to T. S. miała zabrać farby z pracowni, dlatego też Sąd przyjął, iż taki proceder istniał po stronie wnioskodawcy, o czym już mniej lub bardziej szczegółowo wspominali różni świadkowie. W dalszej kolejności nie może się ostać argument apelującego, że rzeczony materiał malarski nie były elementem majątku wspólnego, z uwagi na to, że zostały powierzone przez Spółdzielnię Pracy (...), na dowód czego wnioskodawca powołał się na pismo tejże spółdzielni (k. 326). Faktycznie Sąd I instancji nie odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia do tegoż pisma, co jednak pozostawało bez istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wspomniane pismo było w przeciwieństwie do dawna, co oznacza, iż było ono też znane Sądowi. Jego pominięcie w motywach rozstrzygnięcia wynikało zaś z tego, że tak naprawdę nie dotyczyło ono meritum sprawy. W jego treści wymieniono bowiem farby do malowania ścian, a nie farby artystyczne służące do tworzenia obrazów. Z jego istnienia nie można więc wyciągnąć wniosku, że małżonkowie S. nie mieli farb artystycznych przeznaczonych do malowania obrazów. W tym zakresie rozumowanie wnioskodawcy idzie zbyt daleko. Inaczej mówiąc treść pisma nie przeczy twierdzeniom uczestniczki, że w posiadaniu małżonków była wskazana w zestawieniu ilość specjalistycznych farb malarskich. Reasumując, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił listę materiałów i narzędzi malarskich, gdyż zgromadzony w sprawie całokształt materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznania uczestniczki i wymienionych świadków dawały ku temu wystarczający asumpt, tworząc logiczną i spójną

całość. Z kolei przy ustalaniu wartości tych materiałów decydujące znaczenie miała opinia biegłego K. S.. Natomiast słusznie Sąd I instancji nie oparł się na opinii biegłego T. B., albowiem nie był on specjalistą w tej dziedzinie i obie strony zakwestionowały jego opinię.

Bezasadne okazały się także zarzuty wnioskodawcy co do nieprawidłowego przyznania na jego rzecz lodówki (...) i kuchenki z rożnem, które to przedmioty rzekomo nigdy nie znajdowały się w jego władaniu. Wymienione ruchomości znajdowały się na wyposażeniu segmentu mieszkalnego przy ul. (...), w którym zamieszkał A. S. (1) po opuszczeniu mieszkania przy ul. (...). Od tego też czasu ruchomości te były w posiadaniu wnioskodawcy, o czym świadczą jego dalsze dyspozycje faktyczne. Ich wyrazem było późniejsze zabranie rzeczy z segmentu i przewiezienie ich do domu w P.. Ustalenia poczynione przez Sąd w tym zakresie znajdują oparcie w zeznaniach uczestniczki oraz zeznaniach świadków H. B. i pośrednio także świadka B. S. .

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, w zakresie w jakim kwestionuje ustalenia Sądu I instancji dotyczące składu majątku wspólnego uczestników co do pozostałych ruchomości wymienionych w apelacji. Według skarżącego do majątku wspólnego należały oprócz ruchomości wymienionych w punkcie I sentencji kwestionowanego orzeczenia również inne rzeczy takie jak: łódź żaglowa oraz szafki kuchenne i parkiet. Wbrew twierdzeniom apelującego zgromadzony materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do przyjęcia, że wskazane składniki majątkowe objęte były wspólnością majątkową małżeńską uczestników. Co więcej, w przypadku łodzi żaglowej Sąd Rejonowy słusznie doszedł do przekonania, że taki składnik majątkowy w ogóle nie istniał. Wnioskodawca nie wykazał bowiem, że łódź żaglowa faktycznie istniała, ani też nie potrafił wskazać co się z nią stało. W zeznaniach świadków (U. K., Z. Ś. i E. B.) są wprawdzie pewne sugestie o łodzi żaglowej, jednakże te wzmianki charakteryzują się dużym stopniem ogólnikowości i enigmatyczności i absolutnie nie są wystarczające do przyjęcia, że uczestnicy faktycznie posiadali łódź żaglową o określonych parametrach i wartości. Każdy z tych świadków podawał również sprzeczne informacje na temat lokalizacji łodzi, zaś sam wnioskodawca nie wypowiadał się odnośnie losów łodzi, a w szczególności nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że w dniu rozvodu uczestnicy nadal posiadali tą łódź. Tym samym, Sąd Rejonowy przy tak dużych rozbieżnościach słusznie uznał twierdzenia wnioskodawcy w tym zakresie za niewiarygodne. W tym miejscu jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że Sąd błędnie wskazał, iż wnioskodawca zgłosił ten składnik majątkowy dopiero w piśmie z dnia 31 października 1997 roku, podczas gdy w rzeczywistości łódź żaglowa była wymieniona we wniosku o podział majątku. To przeoczenie ze strony Sądu Rejonowego nie przełożyło się jednak bezpośrednio w negatywny sposób na rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, które w istocie jest prawidłowe.

Odnosnie zaś szafek kuchennych i parkietu, to należy zauważyć, że te przedmioty w wyniku wspólnej i zgodnej decyzji obojga małżonków „wyszły” z majątku wspólnego drogą dokonania określonych rozporządzeń. Jak już była o tym mowa małżonkowie S. byli właścicielami wyposażonego i umeblowanego (w tym w szafki kuchenne) mieszkania przy ul. (...). Po wybudowaniu segmentu na ul. (...) razem podjęli decyzję, że mieszkanie wraz z całym wyposażeniem i trwałą zabudową darują córce A. S. (2). Darowizna została wykonana, przez co obdarowana nabyła też własność wspomnianych szafek kuchennych. Córka przystosowała zaś lokal do własnych potrzeb i upodobań, wyrazem czego była całkowita zmiana wystroju, łącząca się z wyrzuceniem między innymi szafek kuchennych. Faktycznie okazało się, że zbędne dla obdarowanej rzeczy, z powrotem zabrała uczestniczka. Z tego faktu nie można jednak wyciągnąć wniosku, że szafki kuchenne ponownie stały się majątkiem wspólnym, tym bardziej, że uczestniczka w tej sferze działała samodzielnie bez porozumienia z mężem. Odzyskanie tych przedmiotów było rezultatem zaradności i zapobiegliwości samej uczestniczki, która po prostu uznała, że te rzeczy z uwagi na posiadane walory użytkowe mogą się do czegoś przydać. W świetle tego powrotne nabycie własności ewidentnie nastąpiło do jej majątku odrębnego.

Podobnie przedstawia się sytuacja odnośnie parkietu, znajdującego się na wyposażeniu segmentu przy ul. (...). Będący przedmiotem współwłasności segment został sprzedany w dniu 26 lipca 1993 r. G. C.. Kupujący wyrzucił dotychczasowe wyposażenie segmentu (w tym parkiet), które za jego zgodą przejęła uczestniczka. Potwierdzeniem tego jest oświadczenie nabywcy (k. 519) oraz jego zeznania złożone w charakterze świadka. Poza tym koresponduje to z zeznaniami T. S. złożonymi w czasie przesłuchania w prokuraturze (k. 1515). W toku przesłuchania uczestniczka podała mianowicie, że w jej obecności A. S. (1) przy okazji sprzedaży segmentu zrzekł się wszystkiego co znajdowało się w tym segmencie. Z powyższego jasno więc wynika, że wnioskodawca nie był zainteresowany jakimkolwiek

elementem wyposażenia segmentu, wobec czego konsekwentnie trzeba przyjąć, że ponowne nabycie części parkietu przez uczestniczkę nastąpiło już do jej majątku odrębnego. Całokształt tych wydarzeń został należycie wyjaśniony w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, co w efekcie skłoniło Sąd do przekonania, że szafki kuchenne i parkiet nie podlegały podziałowi, z uwagi na brak waloru przynależności do majątku wspólnego.

W kategorii błędu nie można też potraktować wytkniętego przez apelującego zaniechania Sądu Rejonowego, przejawiającego się odstąpieniem od rozliczenia kosztów utrzymania segmentu w okresie od kwietnia 1990 r. do lipca 1993 r. w ramach zwrotu nakładów z jego majątku odrębnego na majątek wspólny. Przede wszystkim podnieść należy, że tego rodzaju nakłady rozliczane są wyłącznie na wniosek, który w badanej sprawie nie został zgłoszony. Wnioskodawca przez znaczny okres trwania postępowania był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wobec czego nie było żadnych przeszkód do sformułowania takiego wniosku, czego jednak nie uczynił. Istnienie fachowej reprezentacji wykluczało z kolei potrzebę udzielenia stosownych pouczeń w tym zakresie ze strony Sądu. W tym stanie rzeczy, przy formalnym braku wniosku znaczenie straciły przedstawiane przez skarżącego dowody w postaci rachunków dotyczących ponoszenia opłat eksploatacyjnych związanych z segmentem. Wreszcie nie można przeoczyć tego, iż uczestniczka we wskazanym czasookresie nie mieszkała w segmencie ani z niego nie korzystała w inny sposób, na co wpływ miała też negatywna postawa samego wnioskodawcy i stwarzane przez niego na tej płaszczyźnie utrudnienia i niedogodności (min. wymiana zamków). Tym samym obciążenie uczestniczki kosztami utrzymania segmentu byłoby co najmniej niesprawiedliwe, zwłaszcza że do dnia rozvodu partycypowała w tych wydatkach.

Reasumując, pozostałe zarzuty podniesione w apelacji były nietrafne i nie mogły zostać uwzględnione.

Natomiast opisana wyżej zmiana orzeczenia w zakresie wartości samochodu (...) pociągnęła za sobą konieczność odpowiedniej modyfikacji rozstrzygnięć wymienionych w punktach: II podpunkt a), III oraz VII. Skoro wskazana w pkt I. podpunkt 7 postanowienia wartość samochodu (...) została zmniejszona o 2.000 zł, to przede wszystkim niezbędne było skorygowanie brzmienia punktu II podpunkt a), w którym prawidłowa łączna wartość rzeczy przyznanych na własność A. S. (1) wynosi po zmianie 78.500,18 zł. zamiast wskazanej w zaskarżonym postanowieniu kwoty 80.500,18 zł. Konsekwentnie odpowiedniemu obniżeniu podlegała określona w pkt III dopłata na rzecz uczestniczki, w związku z czym z tego tytułu wnioskodawca zobowiązany jest uiszczyć na rzecz uczestniczki kwotę 38.567,54 zł. (zamiast kwoty 39.567,54 zł). Na koniec skorygowana jeszcze została wartość majątku do podziału wynosząca obecnie 79.865,27 zł. (zamiast poprzednio wskazanej 81.865,27 zł.) oraz uzależniony od niej wpis ostateczny, który uległ zmniejszeniu z kwoty 1.102,38 zł do kwoty 878,40 zł.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze to, że apelacja (poza zarzutem nieprawidłowego ustalenia wartości samochodu osobowego marki (...)), w większości okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (punkt B sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, że uczestnicy w takim samym stopniu byli zainteresowani jego wynikiem.

Jednocześnie mając na względzie fakt, że zaskarżonym postanowieniem (punkt IX) uczestnicy zostali zwolnieni od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa wydatki związane z kosztami opinii biegłego K..